

Sesja naukowa POŚWIĘCONA 50 ROCZNICY Rewolucji 1905-1907 r.

na ziemiach
polskich

WARSZAWA, 30. 8.

W związku z 50 rocznicą Rewolucji 1905—1907 roku Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Nauk Społecznych i Instytut Polsko-Radziecki przygotowują na dzień październikowy, w Warszawie sesję naukową. Tematem sesji będzie przebieg i znaczenie Rewolucji 1905—1907 roku na ziemiach polskich.

Podstawą obrad sesji stanowią dwa referaty: „Klasa robotnicza na czele walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne i narodowe w Rewolucji 1905—1907 r.” — Tadeusza Daniszewskiego, „Maszy chłopskie Królestwa Polskiego w Rewolucji 1905—1907 r.” — Stanisława Kałabinskiego i Feliksa Tyche, „Problematyka walki narodowo-wyzwoleńczej w latach Rewolucji 1905—1907 r. na ziemiach polskich” — Zanny Kormanowej oraz „Współdziałanie bojowe polskich i rosyjskich mas ludowych” — Zygmunta Miynarskiego.

ZNALEŹĆ DO ZBLIŻENIA DROGĘ STANOWISK MOCARSTW

Posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ

Jak już donosiliśmy, 29 bm. wznowiła obrady podkomisja rozbrojeniowa ONZ. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Przedstawicielom prasy rozdano w czasie trwania posiedzenia teksty przemówień delegatów ZSRR, USA, Anglii, Francji i Kanady.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego A. A. SOBOLIEW oświadczył, że zdaniem rządu radzieckiego główne zadanie przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia polega na tym, aby znaleźć drogę do zbliżenia stanowisk mocarstw w tej kwestii i do osiągnięcia niezbędnego porozumienia zarówno w sprawie redukcji broni klasycznych, jak też zakazu broni atomowej. Propozycje rządu radzieckiego z 10 maja, dotyczące redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, zmierzają właśnie do osiągnięcia tego celu. Sobolew przypomniał główne punkty tych propozycji. Zasadniczą, charakterystyczną ich cechą — powiedział on — jest to, że zawierają one propozycje dotyczące wszystkich problemów związanych bezpośrednio z usunięciem groźby nowej wojny i utrwaleniem zaufania między państwami.

Propozycje radzieckie z 10 maja przewidują redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej w ciągu lat 1956—1957, w dwóch etapach. Ustalała one poziom, do którego powinny być zredukowane siły zbrojne państw: od 1 do 1,5 miliona żołnierzy dla Związku Radzieckiego, USA i Chin oraz 650 tysięcy żołnierzy dla Francji i Anglii. Przewidują one również zwolnienie światowej konferencji dla ustalenia poziomu sił zbrojnych innych państw.

Zgodnie z propozycjami radzieckimi, doświadczenia z bronią atomową i wodorową wstrzymane zostaną już w pierwszym etapie. Przystępując do realizacji postulatów w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, państwa jednocześnie zobowiązują się uroczystie nie stosować broni atomowej. Na tym etapie, tj. w 1957 roku broń atomowa i wodorowa nie będzie produkowana i zmniejszone zostaną odpowiednio wydatki państw na potrzeby wojskowe, a następnie, kiedy redukcja sił zbrojnych i broni klasycznej zrealizowana zostanie w 75

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rumunia ZREDUKUJE liczebność armii

Agencja Agencepres podaje: W wyniku konferencji genewskiej, która sprzyjała osłabieniu napięcia międzynarodowego, Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, przegłoszając swój wniosek do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, postanowiła zredukować do 1 grudnia 1955 roku liczebność sił zbrojnych RRL o 40 tysięcy żołnierzy.

Drugi dzień obrad nauczycieli

Wczoraj, w drugim dniu konferencji sierpniowych, nauczyciele obradowali w 17 sekcjach przedmiotowych, zgodnie ze swymi specjalnościami.

Celem usprawnienia przebiegu obrad w szczególności licznych sekcjach (np. polonistyk, matematyków czy nauczycieli pierwszych klas szkół podstawowych) utworzono kilka grup, liczących od 40 do 60 osób. Podstawą dyskusji były referaty przedmiotowe, oparte na spostrzeżeniach i doświadczeniach lat ubiegłych, poparte wieloma przykładami, a zarazem związane tematycznie z głównym problemem tegorocznych konferencji — hasłem „Bliżej dziecka”.

Dyskusje, jakie wywiązywały się po wygłoszeniu referatów, wykazały głęboką troskę nauczycieli o właściwe rozwiązanie wielu palących zagadnień wychowawczych, o uzyskanie jak najlepszych wyników nauczania.

W obradach sekcji przedmiotowych oprócz nauczycieli, brali także udział pracownicy nadzoru pedagogicznego wydziału i oddziałów oświaty rad narodowych.



W Aix-les-Bains toczyły się ostatnie rokowania francusko-marokańskie. NA ZDJĘCIU: (od lewej) wiceprezydent El Mokri, Pierre Joly, francuski minister do spraw Tunisu i Maroka i premier Francji — Edgar Faure.

W Maroku i Algerze sytuacja nadal napięta Gen. Boyer de la Tour — rezydentem Francji w Maroku

Detronizacja sultana Ben Arafy na „honorowych warunkach”, utworzenie rady tronowej składającej się z trzech osób, sformowanie „reprezentatywnego” rządu marokańskiego, sprowadzenie z Madagaskaru do Francji b. sultana Ben Youssefa, zmiana na stanowisku rezydenta generalnego Francji w Maroku — oto zasadnicze decyzje rządu francuskiego, powzięte w toku rokowań w Aix-les-Bains oraz na posiedzeniu gabinetu w dniach 28 — 29 bm.

Dzienniki francuskie stwierdzają, że posiedzenie rady ministrów obfitowało w dramatyczne momenty, albowiem w łonie rządu brak jednomyślności w sprawie sposobów likwidacji kryzysu marokańskiego. Jak podaje dziennik „Combat”, niektórzy ministrowie stanowczo sprzeciwiali się przyjęciu wymienionego na wstępie planu. Minister Obrony gen. Koenig groził dymisją. Opozycyjne stanowisko zajął także minister Spraw Zagranicznych Pinay.

Prasa informuje także, że władze francuskie w Afryce Północnej podejmują szereg nowych kroków o charakterze militarnym, pragnąc silnie ruch wyzwolitej. Najnowszy numer dziennika ustaw zamieszcza dekret rządu francuskiego o rozciągnięciu stanu wyjątkowego na całe terytorium Algieru. Jak wiadomo, stan wyjątkowy wprowadzony był w kwietniu jedynie w niektórych okęgach Algieru. Na mocy ustawy o stanie wyjątkowym władze francuskie w Algierze uzyskały prawo przeprowadzania ścisłej cenzury prasy, ograniczania ruchu ludności, dokonywania rewizji, przymusowego deportowania ludności itd. 29 lipca br. Zgromadzenie Narodowe Francji upoważniło rząd do przedłożenia na wniosek dekretu o „stanie wyjątkowym” o trzy miesiące.

Jak podaje agencja France Presse, na miejsce Gilberta Grandvala rezydentem generalnym Francji w Maroku mianowany został gen. Boyer de la Tour, który dotychczas reprezentował rząd francuski w Tunisie.

Doniesienia z Afryki Północnej świadczą, że w Maroku i Algerze sytuacja wciąż jest napięta. Szerzą się akty sabotażu, w różnych miejscowościach mają miejsce starcia między powstańcami a żandarmerią i wojskiem. Charakterystyczną sytuację w Algierze, dziennik „Franc Tireur” podkreśla, że wojna partyzancka ogarnęła cały Algier, a reprezentacja jedynie do tego, że szeregi partyzantów algierskich stale rosną.

Jak podaje „Humanite”, wskutek prowadzenia przez władze francuskie akcji „oczyszczających”, chłopci algierscy opuszczają swe siedziby i uciekają w góry. Ekspedycje karne pociągają się w głąb kraju przez wioski całkowicie opuszczone przez mieszkańców.

Podobna sytuacja jest w POM Gorczyn (pow. Łask), w POM Dębowa Góra (pow. Skierniewice), w POM Piotrków i POM Zapole (pow. Sieradz).

Najgorzej jednak sprawa wykorzystania motorów elektrycznych przedstawia się w POM Bedno w pow. kutnowskim, gdzie pomimo najlepszych warunków (powiat ten jest najbardziej zelektryfikowany) nie wykorzystano 2 posiadanych motorów elektrycznych.

Dobry wyjątek stanowi POM Zdąrzy (pow. Łódź), którego motory elektryczne biorą udział w omlotach. Spółdzielcy i chłopci gospodarujący indywidualnie w pow. łódzkim, korzystający z pomostowych agregatów omlotowych o napędzie elektrycznym, bardzo chętnie ten rodzaj młocki który jest znacznie wydajniejszy od młocki przy pomocy motorów spalinowych.

Niestety, większość kierownictwa POM nie przywiązuje należytej wagi do wykorzystania posiadanego sprzętu w akcji omlotowej. Karygodny wprost brak zainteresowania tym problemem orzeczawia POM w Rąbie (pow. Łódź), który już od szeregu dni nie kupił się z odebraniem 2 nowych motorów elektrycznych z Centrali Zaspitarcza Rolnictwa w Łodzi. A przecież sprzęt ten, gdyby znalazł się w spółdzielniach produkcyjnych to gospodarstwach chłopskich indywidualnie gospodarujących, wydatnie wpłynąłby na przyspieszenie tempa omlotów, a tym samym na realizację obowiązkowych dostaw zboża.

Co rychlej więc należy zerwać z dotychczasową niefrasobliwością, urez zaskodliwą niechęcią do eksploatacji motorów elektrycznych. Wszędzie, gdzie istnieją te warunki, trzeba stosować młockę przy ich pomocy. Sprawy ich opowinien zająć się Wojewódzki Zarząd POM w Łodzi. Trzeba wyciągać wnioski administracyjne w stosunku do tych kierownictw POM, które zaniedbują sprawę wykorzystania motorów elektrycznych.



NA ZDJĘCIU: patrol francuski w wozie El Kantar w Algierze.

Ludność krajów arabskich manifestuje solidarność z narodami Afryki Północnej

Agencja TASS donosi z Bejrutu, że 29 bm. odbyła się w stolicy Libanu konferencja przedstawicieli różnych partii politycznych, związków zawodowych i organizacji młodzieżowych. Na konferencji tej postanowiono zorganizować 31 bm. „Dzień Afryki Północnej”.

W Bejrucie i innych miastach Libanu odbędą się manifestacje pod hasłem solidarności z narodami Afryki Północnej w ich walce o niezawisłość, wolność, przeciwko okrucieństwu władz francuskich. Na murach domów w miastach libańskich ukazały się plakaty wzywające ludność do jak najliczniejszego udziału w tych manifestacjach.

Jak donoszą z Ammanu (Jordania), rząd Jordani przyjął propozycję Iraku w sprawie zwolnienia w Bejrucie we wrześniu br. narady ministrów Spraw Zagranicznych krajów arabskich w celu przedyskutowania sytuacji w Afryce Północnej. Ambasada Arabii Saudyjskiej w Ammanie podała do wiadomości, że król Saud złożył protest wobec rządu francuskiego przeciwko operacjom wojsk francuskich w Afryce Północnej.

W Iraku rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę kampania na rzecz zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Francją na znak protestu przeciwko jej imperialistycznej polityce w Afryce Północnej.



NA ZDJĘCIU: grupa powstańców pędzona do niewoli w miejscowości Kurigba w Maroku.



NA ZDJĘCIU: fragment sali obrad XLIV sesji Unii Międzyparlamentarnej w Helsinkach.

Z frontu walki o skup zboża

Łęczyca, Sieradz i Kutno
nadal na koncu

W dniu 27 bm. powiaty: Brzeziny, Łowicz, Łódź i Rawa Maz. wykonały miesięczny plan skupu zboża. Wykonanie zaś rocznego planu skupu zboża na dzień 27 bm. przedstawiało się następująco:

1) Skierniewice	67,3 proc.
2) Piotrków	62,6 „
3) Rawa Maz.	58,6 „
4) Brzeziny	56,8 „
5) Łódź powiat	56,7 „
6) Łowicz	54,8 „
7) Łask	54,7 „
8) Wieruszów	54,5 „
9) Łódź miasto	52,0 „
10) Wieluń	47,0 „
11) Radomsko	42,8 „
12) Łęczyca	39,9 „
13) Sieradz	38,3 „
14) Kutno	36,1 „

Najgorzej przebiega skup zboża na terenie powiatu ra-

domskiego, łęczyckiego, sieradzkiego i kutnowskiego. Bardzo słaba jest tutaj praca towarzyszy z aparatu skupu i aktywność powiatowych i gromadzkich rad narodowych. Wielu towarzyszy z aktywnością i zaangażowaniem czeka na maszynę do młocki, choć na terenie tych powiatów jest dużo kłosek.

Przydziały gromadzkich rad narodowych za mało sporządzają wniosków karnych na opornych chłopów. Są i takie, które w ogóle tego nie robią. Do nich należy Gromadzka Rada Narodowa w Korynach Wielkich, w pow. radomszczańskim. Znajdując się na terenie tej gromady wieś Przybory wykonała do dnia 22 bm. 0,1 proc. rocznego planu skupu zboża!

Wielu towarzyszy z Przybory. Macie obywateli dług do spłacenia wobec państwa. Wasza wieś zajmuje ostatnie miejsce w województwie w dostawach zboża.

Zły przykład daje chłopom aktywność gromady Praga w powiecie łęczyckim. Wśród tych, którzy nie dostarczali państwu jeszcze ani jednego kilograma zboża, są: zastępca przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Bronisław Torzewski, radny i członek partii tow. Bogumił Przytuła oraz radny Józef Grodzicki.

POWIAT WOJEWÓDZKI ZWOLNIŁ OD MIAREK I ODSYDOW

Osmym i kolejnym w kraju, a drugim w woj. łódzkim powiatem, w którym przekroczono 50 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa jest Wolsztyn.

W POM Rawa Maz. nie wykorzystuje się 2 motorów elektrycznych. Podobna sytuacja jest w POM Gorczyn (pow. Łask), w POM Dębowa Góra (pow. Skierniewice), w POM Piotrków i POM Zapole (pow. Sieradz).

Najgorzej jednak sprawa wykorzystania motorów elektrycznych przedstawia się w POM Bedno w pow. kutnowskim, gdzie pomimo najlepszych warunków (powiat ten jest najbardziej zelektryfikowany) nie wykorzystano 2 posiadanych motorów elektrycznych.

Dobry wyjątek stanowi POM Zdąrzy (pow. Łódź), którego motory elektryczne biorą udział w omlotach. Spółdzielcy i chłopci gospodarujący indywidualnie w pow. łódzkim, korzystający z pomostowych agregatów omlotowych o napędzie elektrycznym, bardzo chętnie ten rodzaj młocki który jest znacznie wydajniejszy od młocki przy pomocy motorów spalinowych.

Niestety, większość kierownictwa POM nie przywiązuje należytej wagi do wykorzystania posiadanego sprzętu w akcji omlotowej. Karygodny wprost brak zainteresowania tym problemem orzeczawia POM w Rąbie (pow. Łódź), który już od szeregu dni nie kupił się z odebraniem 2 nowych motorów elektrycznych z Centrali Zaspitarcza Rolnictwa w Łodzi. A przecież sprzęt ten, gdyby znalazł się w spółdzielniach produkcyjnych to gospodarstwach chłopskich indywidualnie gospodarujących, wydatnie wpłynąłby na przyspieszenie tempa omlotów, a tym samym na realizację obowiązkowych dostaw zboża.

Co rychlej więc należy zerwać z dotychczasową niefrasobliwością, urez zaskodliwą niechęcią do eksploatacji motorów elektrycznych. Wszędzie, gdzie istnieją te warunki, trzeba stosować młockę przy ich pomocy. Sprawy ich opowinien zająć się Wojewódzki Zarząd POM w Łodzi. Trzeba wyciągać wnioski administracyjne w stosunku do tych kierownictw POM, które zaniedbują sprawę wykorzystania motorów elektrycznych.

Z obrad Unii Międzyparlamentarnej

Projekt zwolnienia międzynarodowej konferencji gospodarczej

Na wtorkowym posiedzeniu przedpołudniowym XLIV konferencji Unii Międzyparlamentarnej kontynuowano dyskusję nad sprawą umocnienia Unii.

Delegat Izraela Nuruk oświadczył, że na deputowanych do parlamentów spoczywa duża odpowiedzialność wobec wyborców za losy świata. Dlatego Unia Międzyparlamentarna powinna dążyć do rozładowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Przemówienie delegata USA Podge nie dotyczyło meritum sprawy. Poruszył on problem rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami oraz mówił o „braku wolności” w innych krajach. Wezwał on do rozwiązania w ramach Unii problemów konkretnych, a nie ogólnych.

Członek polskiej grupy parlamentarnej, prof. Żółkiewski podkreślił w swym przemówieniu, że działalność Unii Międzyparlamentarnej sprzyjała i nadal będzie sprzyjała zbliżeniu różnych krajów. Mówca wskazał w związku z tym na deklarację Rady Najwyższej ZSRR, która przyczyniła się do nawiązania kontaktów między parlamentami. Udział radzieckiej grupy parlamentarnej w obradach XLIV konferencji Unii i w pracy organów wykonawczych Unii — oświadczył prof. Żółkiewski — wzmacni i rozszerzy możliwości akcji politycznej Unii Międzyparlamentarnej.

Następnie konferencja przystąpiła do rozpatrywania problemu rozwoju międzynarodowej współpracy gospodarczej. Referat na ten temat wygłosił

Zamiast wyborów Plebiscyt narodowy zadecyduje o losach Sudanu

Rzeczoznawca kairski podaje, że parlament sudański powołał jednogłośnie uchwałę o przeprowadzeniu plebiscytu w sprawie przyszłości Sudanu. Plebiscyt ten przeprowadzony zostanie zamiast wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego, które w myśl układu angielsko — egipskiego w sprawie Sudanu z 12 lutego 1953 r., miało rozstrzygnąć czy Sudan połączony zostanie w jakikolwiek formie z Egiptem, czy też zostanie państwem niezawisłym. Obecnie zgodnie z uchwałą parlamentu sudańskiego sprawa przyszłych losów Sudanu rozstrzygnięta zostanie w drodze plebiscytu narodowego.

Parlament sudański zwrócił się z prośbą do W. Brytanii i Egiptu o zaaprobowanie tej uchwały, ponieważ wnosi ona zmiany do układu angielsko — egipskiego z 1953 r.

Gen. Popławski — generałem armii

Prezes Rady Ministrów PRL mianował wiceministra Obrony Narodowej, generała broni Stanisława Popławskiego — generałem armii.

Polskie maszyny włókiennicze — do Turcji

Jednym z 40 krajów importujących polskie maszyny włókiennicze jest Turcja, z którą nasze obroty handlowe w tej dziedzinie są obecnie szczególnie ożywione.

Ostatnio bocznice kolejową Dolnośląskiej Fabryki Krosien w Dzierżonowie opuścił transport 14 automatycznych krosien przeznaczonych dla odbiorców tureckich. Oprócz krosien do Turcji wysłane zostały w ostatnich dniach dwie zgrzeblarki wykonane przez Lubuską Fabrykę Zgrzeblarek Bawełnianych w Zielonej Górze.

To też ważna sprawa towarzyszu Brządkowski!

Instruktor Wydziału organizacyjnego KD Widzew na pytanie — jak organizacja partyjna w ZPB i Maja pracuje z robotnikami — odpowiada, że w ogóle z nimi nie pracuje. Tow. Plewińska, II sekretarz organizacyjnej partyjnej w ZPB i Maja ma znów pretensję do KD, że zbyt późno zainteresował się tą sprawą, bo dopiero po IV Plenum. Teraz KD nas „bije”, a przedtem nikt nie zwracał uwagi na to, że należało robić coś więcej niż masówki, na których mówił się robotnikom z wsi o sytuacji miedzynarodowej i aktualnej polityce partii na wsi.

W Zakładach i Maja takich dojeżdżających z wsi robotników jest ponad dwustu. Zresztą dokładniej ich liczby nikt nie zna, bo część zwolniła się w początkach bieżącego roku z względu na trudności w dojeździe do Łodzi, reszta zaś zwolniła się czasowo na okres żniw i omlotów. Mówiąc z sekretarzem czy członkami egzekutywy o robotnikach z wsi, słyszy się zawsze statystyczne

liczby, spośród których nie wiadomo, absolutnie, czy to robotnicy. Trudno wymagać, aby sekretarz podstawowej organizacji znał Józefa Białka z Nowosolnej i mógł co o nim powiedzieć, ale od sekretarza oddziałowej organizacji należałoby się tego domagać. Towarzyszka Anusik (członek egzekutywy) z przedziału średnioprzedniej jakoś nie mogła sobie przypomnieć ani jednego z nazwisk robotników dojeżdżających z wsi do pracy w mieście.

Tow. Brządkowski, sekretarz oddziałowej organizacji, w której powstała spółdzielnia — tego nie mógł powiedzieć, że Stanisław Raka wstąpił do spółdzielni produkcyjnej, lecz jak się nazywa gromada, w której powstała spółdzielnia — tego nie mógł powiedzieć.

Przebieg tyłu mamy spraw ważnych, towarzyszu, obniżka kosztów, oszczędność, akumulacja — niesposób pamiętać o wszystkim — powiedział mi.

Otoż to. Tyłe spraw jest ważnych, że zapomina się o decydującej — o odpowiedzialności klasy robotniczej za wies, za sojusze robotniczo — chłopiejskie. A przecież członkowie rodzin chłopów melioracyjnych lub średniorolnych, pracujący w wazszych zakładach, powinni spełniać rolę łączników między załogą a wsią. Jacyż to byli jednak łącznicy? Pracowali w tych samych salach, obok was, przyjeżdżali do pracy, oddawali i czas mijal. Na pewno było wśród nich wielu takich, którzy czekali na serdeczne słowo towarzysza partyjnego, na pomocną dłoń robotnika...

Statek PMH „Kiliński” wraca do kraju

W dniu 1 września br. spodziewany jest w Gdyni statek PMH „Kiliński”, którego załoga wniosła poważny wkład w wykonanie układu rozejmowego w Wietnamie.

W ciągu przeszło rocznego pobytu na dalekich wodach Wietnamu statek „Kiliński” wykonał około 80 proc. ogólnej ilości przewozów z południa na północ kraju, głównie wojska z pełnym sprzętem, łącznie z ciężką artylerią i stacjami. Mimo iż „Kiliński” jest statkiem towarowym, zabierał on za każdym razem do 5 tys. ludzi. Dzięki doskonałej pracy załogi nie wydarzyły się żadne awarie.

Na powrocie „Kilińskiego”, który zdobył sobie ogromną popularność w najszerszych masach ludności Wietnamu — w porcie gdynskim czynione są przygotowania. Statek pływający obecnie po Morzu Północnym wiezie dary od Wietnamczyków — między innymi liczne przedmioty o dużej wartości artystycznej wykonane przez wietnamskich twórców ludowych. Na pokładzie znajdują się również niezwykłe „paszerowicze”: słon, małpki oraz wiele okazów egzotycznej fauny krajów południowych. Są to dary dla ogrodów zoologicznych w Polsce.

Praca z robotnikami dojeżdżającymi z wsi do pracy w ZPB i Maja nabiera pełnego rozmachu dopiero w miesiącach jesieni, kiedy organizacja partyjna chce zorientować się, jak robotnicy posiadający ziemie wypełniają swe obowiązki wobec państwa. Również w bieżącym roku na wreszcie zaplanowano rozmowy z robotnikami z wsi. Sporządza się potem wykazy tych, którzy „odstawili” zboże i tych, którzy jeszcze „zalegają”. Mówi się im, o czymś, o sojuszu robotniczo-chłopskim, o tym, jak powinni układać się stosunki między klasą robotniczą a chłopstwem. Ma to jednak charakter zbyt oficjalny, urzędowy, toteż nie zawsze rozmowy takie trafiają w pełni do przekonania tych robotników. Braku całorocznej, systematycznej pracy ideowo-politycznej z robotnikami dojeżdżającymi z wsi nie mogą pochwalić, oczywiście, rozmowy czy masówki przeprowadzane z nimi od przypadków do przypadków.

Wśród dość licznej grupy robotników z wsi jest kilku członków partii. Są oni jednak dość luźno związani z organizacją partyjną w Zakładach i Maja. Spowodowane to

jest tym, że po pracy zaraz wyjeżdżają do swych gromad podległych lub samochodami i nie zawsze biorą udział w zebraniach partyjnych oraz nie czują wewnętrznej potrzeby trzymania się kolektywy, w którym bądź co bądź przebywają przez większą część dnia. Wina jest obustronna. Robotników z wsi — że nie rozumieją swych obowiązków partyjnych i robotników, członków partii z miasta — że nie potrafili przetrzymać ich do zakładu, zainteresować pracą społeczną, powierzając konkretne zadania w całościach pracy organizacji partyjnej.

W okresie kampanii żniwno-omłotowej organizacja partyjna traci całkowicie kontakt z robotnikami z wsi. Egzekutywa nie orientuje się, czy mają oni zapewnioną pomoc w żniwach i omlotach, czy nie zwracają się z koniecznością po pomoc do kuliaka, któremu potem muszą oddać z nawiązką. A właśnie w tym okresie, okresie walki o terminową dostawę zboża dla państwa, powinni czuć o piekę swoich towarzyszy z miasta, nie powinni być oamotnieni. Na pewno powitaliby z radością wyjeżdżających z zakładu w ich wiosce, towarzyszy, którzy pomogliby rozwiązać wiele trudności. Nie było jednak wypadku, aby ktoś z ZPB i Maja pojechał do pobliskiej podolickiej gromady, gdzie mieszka kilku robotników z tych zakładów i zorientował się, jak u nich z omlotami i że sprzedają zboża dla państwa.

Ekipa łączności miasta z wsią z Zakładów i Maja dojeżdża do gromad położonych na terenie powiatu łowickiego. Może ona poszczególnie się zorientować, jak robotnicy z Zakładów i Maja naprawdę chłopom narzucają rolnicze, mówią im, co się dzieje na szerokim świecie i w kraju. W gromadzie Łasieczyński dzięki pomocy ekipy powstała spółdzielnia produkcyjna. Są to widoczne objawy dobrej pracy ekipy ZPB i Maja. Natomiast nikt nie wie, co się dzieje w gromadach zamieszkałych przez własnych robotników.

Byłoby nam dużo łatwiej utrzymywać łączność z gromadami powiatu brzezińskiego, w których mieszkają nasi robotnicy — mówią towarzysze z Zakładów i Maja. — Wtedy praca z robotnikami z wsi nabrałaby nowych rumieńców, mielibyśmy większe możliwości utrzymywania kontaktu z nimi nie tylko u nas, w zakładach, ale i na wsi, gdzie zamieszkują. No i chcielibyśmy oczywiście, aby KD nie tylko krytykował nas za złą pracę z robotnikami dojeżdżającymi z wsi, ale również pomagał nam w szukaniu nowych form i metod pracy, które dawałyby nam lepsze wyniki.

S. KOTLARZ

DECYDUJE KAŻDY WAGON

Kolejarze DOKP - Łódź przed przewozami jesiennymi

Plan przewozów jesiennych w skali DOKP - Łódź w porównaniu z rokiem ubiegłym jest wyższy o 10,4 proc. Zadania są trudne, ale w pełni realne i możliwe do wykonania.

Klemens Kurek
dyrektor DOKP-Łódź

Kolejarze Łódzi i województwa od dłuższego czasu czynią już intensywne przygotowania do sprawnego i pełnej realizacji planu przewozów.

Na wielu stacjach, w parowozowniach i węzłach odbyły się narady pracowników kolei, na których omawiano braki i niedociągnięcia, występujące w transporcie kolejowym. Poszczególne służby przystąpiły już do likwidacji ujawnionych niedociągnięć. Trwają obecnie końcowe prace przy wielu urządzeniach i obiektach kolejowych. Między innymi na ukończeniu jest budowa 2 wag wagonowych na stacjach Radomsko i Gorzków.

Ostatnio pracownicy poszczególnych służb na część Dnia Kolejarza podjęli wiele cennych zobowiązań. Realizacja tych postanowień pozwoli nam w poważnym stopniu na zwiększenie wykonania kampanii przewozów jesiennych, na dalsze obniżenie kosztów własnych. A oto kilka ważniejszych zobowiązań: drużyny parowozowe Łódź — Kaliszka postanowiły zaoszczędzić przeciętnie 0,5 kg węgla na 1.000 brutto-tono-km. Maszyniści parowozowni z Kutna zobowiązali się spalić 85 proc. węgla gorszego gatunku. Na szczególnie wyróżnienie zasługują zobowiązania młodych maszynistów z Karzinska, Wazsuczka i Milewskiego, którzy postanowili zaoszczędzić każdego miesiąca 70 ton węgla i zastąpić naprawy średnie — naprawami rewizyjnymi.

Walka o przeprowadzenie zwycięskiej kampanii przewozów jesiennych nie jest łatwa. W walce tej wiele nam mogą pomóc użytkownicy kolei. W okresie przewozów powinni być racjonalnie wykorzystani każdy wagon. Wprawdzie ostatecznie liczni klienci zmniejszyli ilość przewożonych wagonów, ale trzeba stwierdzić, że wielu użytkowników nadal przetrzymuje wagony i płaci wysokie kary za tzw. o-siowe.

Do niesumiennych użytkowników należy zaliczyć między innymi Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem, Fabrykę Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, Zakłady Przemysłu Barwników „Buruta” w Zierzu.

Wymienie również kilka za-

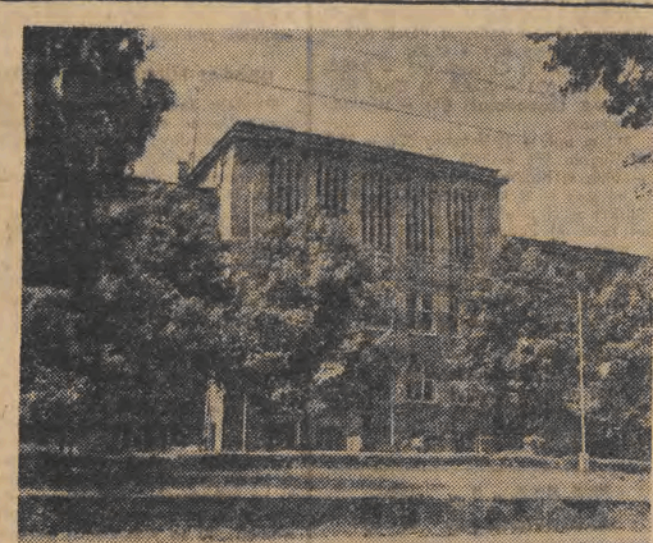
kładów, które dobrze współpracują z nami i nie dopuszczają do przetrzymywania wagonów na torach. Są to: ZPB im. Marchlewskiego, Elektrownia Łódzka, PZGS w Kutnie i Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego.

Dobra współpraca kolei z użytkownikami, szybki załadunek i wyładunek — to gwarancja pełnego wykorzystania każdego wagonu. Powinno to zrozumieć każdy nasz klient. My z swej strony postaramy się o jak najlepsze obsłużenie każdego użytkownika.

Poważne zadania stoją także przed kierownictwami poszczególnych gminnych spółdzielni. Winny one obad o terminowe dostarczenie plodów rolnych.

Tegoroczna kampania przewozów jesiennych musi przebiegać szybko i sprawnie. Towary i produkty rolne muszą bowiem dotrzeć w porę do swych miejsc przeznaczenia.

Wszystcy kolejarze powinni więc czuć nad sprawnym przebiegiem przewozów i właściwym wykorzystaniem wagonów. Winni oni w porę usuwać wszelkie niedociągnięcia i braki, które występują nie wprawdzie w okresie jesiennym. W tym trudnym okresie przewozów wzmożoną aktywność powinni również przejawiać szczególnie organizacje partyjne i wydziały polityczne. Wzmocniona praca polityczna, aktywność ogniw związkowych pozwoli nam w pełni wykonać zadania przewozowe ostatniego roku Planu 6-letniego.



Już niedługo mury wyższych uczelni w całym kraju zapelniają się studentami. NA ZDJĘCIU: gmach Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.



Wczasy nad Czarną Wodą

Na „mapie wczasowej” Polski pojawiła się w tym roku miejscowość Tłuch, prawie nieznana dotychczas, poza rejonem Pomorza. Piękne, obfite w grzyby i jagody lasy, położone nad brzegami szerokiego rozlewiska rzeki Czarnej Wody — ścigają licznych turystów z całego kraju. W Tłuch rozlokowały się liczne obozy i kolonie. W dni wolne od pracy przyjeżdżają tu tysiące turystów i wczasowiczów.

Na rozległej polanie, opadającej w kierunku rzeki, stoi 10 domków campingowych. Opaleni na brzo mieszkańcy tych filigranowych domków znaleźli tutaj znakomite warunki wypoczynku. Można stąd chodzić na wycieczki do lasu. W odległości o kilkanaście kroków rzeka rzece rzece od ryb. Od rana na wodach rozlewiska biega słońce żagle. Wieczorem polana rozjaśnia się ogniskami. Choć gospoda znajduje się w odległości kilkuset metrów, wczasowicze sami sobie przygotowują kolację.

Przez domki campingowe PTT-K w Tłuchu przewinęło się w tym roku już około 200 osób. Uroczę to miejsce ściga wczasowicze, mieszkańcy Łodzi, Śląska, miast pomorskich, a nawet Gdyni i Sopotu.

Powrót z letniego wyjazdu. — Kalkulacje księgarzy znów za wodą. — O pani Dziuni, Jacusiu z Canberry i Piskorskim ze Starej Gadki. — Urlopy, czyli różne babka wrożyła. — Reumatycy i kukurydza. — Przyniciwa jedynaczka. — Uchylmy dymowej kurtyny!

Rok szkolny już, już. Z piosenki, z muzyki, samochodami, pocągami wracają młodzieży szkolna z letniego wyjazdu.

A tymczasem księgarze łódzcy drapią się po czuprynach i łysinach. Elementarzy zabrakło! Podręczników do nauki języka rosyjskiego zabrakło! Jak? Przecież przeprowadziliśmy szczegółowe analizy zapotrzebowania. Wydziały Oświaty orzekły, że tytuł to a tytuł młodych obywateli zasiadają w dniu 1 września w ławach szkolnych. Więc wykalkulowano, zamówiono, wydrukowano, a tymczasem...

Oto rozmówka podłuchna w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 86.

— Co ty, Dziuni, kupujesz trzy elementarzy?

— A trzy No, bo Dziadziś idzie w tym roku do pierwszej klasy. A Dziadziś lubi nieszczęśliwych. Do grudnia nie nieszczęśliwy będzie jak to smacznie. Włec, rozumiesz, na wszelki wypadek...

Rozmówka w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 123.

— Ten elementarz, proszę pana, to kupuję dla mojego wnuka. Ze co? Ze sam powinien przyjechać do księgarni? Bo to przyjemność dla dziecka? Mój wnuczek nie może przyjechać, za daleko mieszka. Nie, proszę pana, nie na wsi, ale w Kambrze, w Austrii, gdzie mój syn pracuje w kopalniach. Tędy, to znaczy mój syn, powiada, że już dość ma obcych, że chce przyjechać do domu, więc jeszcze musi nauczyć po polsku.

W księgarni przy ul. Zielonej 2.

— Bardzo mi przyjemnie, proszę pana, a ja nazywam się Piskorski. Ze Starej Gadki jestem. A podręcznik do nauki języka rosyjskiego (opisany przez Zielińskiego i Żurawskiego) to kupuję dla siebie, że sam się uczę. W tym roku przebrębiam książkę, a w tym roku chcę przebrębować. Powiada pan, że powinienem sobie kupić samochód? Jakubowski? Hehehe! Panie, o gdzie go można dostać? Jak się może nowe wydanie, to w miarę. Uroczę. A do końca, to jakubowski i uciekają się rolnicy. — Złotomnie za drogo, Zieliński i Żurawski kosztuje tylko 3,70.

Tak więc planiści księgarscy planowali, analizowali, przewidywali. I planowali źle. Życie zrobiło swoją korektę. Życie upomniało się o Jacusia z Canberry, i o Piskorskiego ze Starej Gadki. Można by się wprawdzie trochę pogrywać na pani Dziuni, ale spróbujcie się gniewać na tak uroczą mamusię, która dopiero wróciła z wczasów, rozpromieniona, opalona „pod Brazylijskie festiwalowe”.

A propos wczasów... jedni je chwalą, to ci, którzy wyjechali nad morze. Pogoda nad morzem w tym roku była wspaniała. Za to w górach popłakiwano. Groziła nawet mała powódź.

Tymczasem my, łodzianie, też mieliśmy w sierpniu powódź, ale powódź promieni słonecznych. Czy wiecie, że od 1 do 23 sierpnia br., to znaczy do pierwszego solidnego deszczu — mieliśmy w Łodzi 260 godzin pełnego nasłonecznienia! Pomyślcie tylko — 260 godzin palącego słońca. Dzień w dzień, w

Hendryk

W „TRUDNYM” TERENIE (I)

ROZDZIAŁ PIERWSZY

W KTÓRYM WYSTĘPUJE NIE MARKSISTA, NIE KATOLIK, ALE ZA TO... ALKOHOLIK

W Piotrkowskim Trybunalskim wsiadł do autobusu starszy już wiekiem, zarywny języczek z dużą tekturą pod pachą. Zagadnął:

— Upał, co? Upał, paanie... — przeciągnął słowa.

Upał był rzeczywiście wielki. W nagrzanym od słońca autobusie wędziłyśmy się po prostu, a porównanie to tym bardziej wydaje się słuszne, że skórzane fotele pachniały wędzonym „piknikiem”. Od zarywnego języczka zaleciało kreszta wcale nie owocowym zapachem „wiśniówki”, która zapewne leżała u źródła jego niezwykłej rozmowności.

— Fan-ta-sy-czy-ny upał, paanie! A pan daleko? Służbowo? Aż do Reczna? Ho, ho, ho. Trudny teren, paanie. Fan-ta-sy-czy-ny trudny. Wiem coś o tym. Znam tutejsze tereny jak swoje dziesięć palców. Władze ludowa się tutaj ustanawiała. Czytał pan „Władze” Konwiktów? No widzi pan, to o takich jak ja napisano.

Przytuliłem się mu uważnie. — Tak paanie. Zna się tu wszystko. Co tydzień na kontrolę jeżdżę z „powiatu”. Radzi się ludziom, uczę, ustawia. Zeby zmadzeli. Taak, panie, czy może towarzyszu, bo nie znam was przecież. Bo ja to bezpartyjny. Wie pan, ani nie jestem marksista, ani też katolik. No, taki, jak się to mówi, bezpartyjny inteligent.

Znowu zaleciało „wiśniówka”. — Reczno? — Trudny teren, paanie. Bandy grasowały. Tak, paanie. A „Czartorie” pan znasz? Nie? Czartory tam skąka jak pchły na starym psie — zaśmiał się ze swego dowcipu.

— Czartory skąka? — powtórzyłem. — Zmitygował się.

— Skakały za sanacji. Teraz już nie... Na jego szczęście wysiadł niedaleko za Piotrkowem, w

Rozpry. Zbyt późno się zdecydowałem, żeby wysiąść za nim i podpatrzyć co też on „kontroluje i ustawia”.

Zobaczmy jednak, jak wygląda ów przysłowiowy „trudny teren”.

ROZDZIAŁ DRUGI

„JELITA”. „PŁONĄCY KRZAK”. „WŁADZA” — CZYLI KRASZEWSKI, SZUSTER I KONWIKI.

W Recznie byłem dwa razy. Najpierw — po „cichutku” autobusem, potem „oficjalnie” samochodem, ze wstępowaniem do gromadzkiej rady itd. To oczywiście zbyt mało, żeby dokopać się do korzeni wszystkich spraw w Recznie. Ale to chyba wystarczy, żeby coś niecoś o tej gromadzie powiedzieć, zasygnalizować te i owe problemy. Na początek jednak o literaturze...

„Fikcja literacka — fikcja, ale niech wie o tym Tadeusz Konwikt, że ludzie w pow. piotrkowskim rozsyfrowali jego „Władze”, że Janów z „Władzy”, to dla nich jednak Piotrków, a huta Wiktor — to „Hortensja”. Nie wszystko im się co prawda zgadza i zastanawiają się np. dlaczego II sekretarz PPR jechał ze Świątnik do Piotrkowa na rowerze skoro bliżej pogaciem, bo ich zdaniem „Świątniki” z „Władzy”, to Gorzkowice. Przecież to kolo Gorzkowice przed kilkanaście laty podburzona przez wroga ciemnoty pobila kłoniemami studentów wydziału historii sztuki, przeprowadzających w kościołach inwentaryzację zabytków. I nie pomaga powoływanie się na fikcję literacką, że niby autor miał prawo sobie zmienić, uogólnić itd. Mają o to trochę pretensji do autora. Mają pretensje aktywiści, bo wśród nich popularna jest „Władza”. Wśród chłopów mniej. Wolą „Płonący krzak”. — Szustera. Książka Szustera opowiada o działającej w tej części Piotrkowskiego AK-owskiej partyzantce. A z tutejszych ludzi nijeden z nią był związany, nijeden później wciągnięty NSZ, nijeden „chodził” z Derkaczem przeciw władzy ludowej — o czym we „Władzy” Konwiktów.

Dawne... dawne to dzieje — choć nie tak znowu odległe w czasie. Władza ludowa okazała się wyrozumiała jak dobra matka, przysłała jedną, drugą, trzecią amnestię, młodzież całym wsiami wychodziła do szkół do miast, ludzie znaleźli w Polsce pracę, dostatek, tym co zbłądził nie wypomina się przeszłości. W takim np. Recznie jeszcze do 1952 roku członków partii mogli policzyć na palcach jednej reki. Dziś też ich jeszcze niewiele — 6 członków i 21 kandydatów. Trudny to teren? Zobaczymy. W każdym razie i przede wszystkim — teren tu piękny, leśny, pagórkowaty. Jeśli społadać na mapę, na samym krańcu naszego województwa, tuż kolo kieleckiego, widać delikatnie zagięte ramie Pilicy, a w tym zagłębieniu Reczno, a właściwie Ienaków Poduchowny. Leg Reczyski, Majkowiec Na lewo wysoka Góra porośnięta lasem — to „Czartoria”, a na prawo w Majko-

wicach strzępiła się jak kawałek ludowej wycinanki ruiny starodawnego zamku. A dalej na prawo znowu wzgórze — Bakowa Góra, także z pozostałościami po starodawnych ruinach.

Czy nie przypomniała nam to czegoś z literatury. Nie? A „Jelita” Kraszewskiego? Historia o Florianie Szarym, zamieszkałym obok siola Majkowiec i o jego żony sąsiadów, Nikoszu Baku, od którego uwołnił go dopiero Łokietek po bitwie pod Płowcami.

Znowu wkrótce wstąpią w dziedzinę fikcji literackiej. Lecz młoda jasnowłosa dziewczyna, która oprowadzała mnie po ruinach z całą „pewnością” twierdziła:

— O właśnie tu w Majkowiec, w tym zamku mieszkał Florian Szary. A tam Nikosz Bak.

ROZDZIAŁ TRZECI

„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...”

W Recznie uderza w oczy duży, piętrowy budynek — nowy Ośrodek Zdrowia. Zbudowany na niewielkim pagórku, przytacza nawet wysoki kościół i plebanie. Obok jest otynkowana na biało, duża, nowoczesna szkoła siedmioklasowa, a za zakretem drogi pokazuje drewniak z żółtym napisem „Kino stałe”. Wszystko to — w nowoczesnym Ośrodku Zdrowia, nowoczesna szkoła, kino stałe — przecież pojeździł, że Reczno, to zapadły kąt, dzura. Zwolennicy jednak tego określenia mają poważne argumenty: 21 km do najbliższej stacji kolejowej, raz na dobę połączenie autobusowe z miastem powiatowym, do którego jest prawie 60 km. Jechać autobusem z jakimś interesem do Reczna oznacza „ustrzągnąć” tam przynajmniej na 36 albo 48 godzin. Nie każdego zachęca taka perspektywa. Tym bardziej że w Recznie nie ma nawet Gospody Ludowej, nawet zwykłego kiosku z papierosami.

Jak widać z tego zwolennicy pojęcia, że Reczno, to dzura, robią wszystko, aby udowodnić, że tak jest istotnie. I nie szukamy tych zwolenników daleko, aż w Piotrkowie. Jest ich sporo na miejscu. Znaleźć ich można i w Przemyśle Gromadzkiej Rady i GS w Łekach. Bo ostatecznie jest sprawa dobrej woli GS i GRN, aby była w Recznie i gospoda i kiosk z papierosami.

I od razu z początku: buch krytyka! A nie chciałem. A słowo daje, że nie tak chciałem, kiedy wchodziłem po raz pierwszy do Przemyśle Gromadzkiej Rady Narodowej w Recznie.

Przewodniczącemu nie było — pojechał na wsię w sprawie dostaw obowiązkowych. Za biurkiem urzędowała tylko młoda, 21-letnia dziewczyna — jak się okazało, — sekretarz Przemyśle, Zenona Wójcik. Uroczystość z bardzo dużą energią i powściągliwością — nawet z dużym doświadczeniem. I co najważniejsze — na ogół doskonale orientowała się w sprawach swego terenu. Dobrze jest, że do wielu naszych gromadzkich rad weszli ludzie młodzi. Dobrze jest, że w takich np. Łekach, to znaczy sąsiedniej Radzie kale Przemyśle stanowią młodzi ludzie, a przewodniczącą ma tam 23-letnia. Są często energiczni, wytrwali w pracy, a doświadczenie zdobywa się przecież w robotcie. I na pewno dobrym sekretarzem Przemyśle jest Zenia Wójcik. Tak zresztą w Recznie uważają chyba wszyscy, bo słyszałem od jednego

z tamtejszych aktywistów takie oto zdanie: „Jak się ktoś nie wywiązuje w skupie, to Zenkę do niego posłać, a zboże pojedzie na punkt skupu. Gdzie diabeł nie może, tam Zenkę posłać”.

Ze skupem w Recznie było bardzo źle. I źle z żywcem. I bardzo źle z mlekiem — kilkadziesiąt tysięcy litrów mleka zaległo.

Ze zbożem to jest u nas tak — opowiadała Zenka Wójcik. — Mamy na całą gromadę tylko jeden agregat młotarniowy prywatny. Z GOM-owskich agregatów nie możemy korzystać, bo GOM ma ich tylko dwa, a obsługuje 6 gromad. Do kiertarów nie ochłoniliśmy z powiatu dyszli, są poprochniałe i choć zorganizowaliśmy wspólne klepska, to zboża powoli się młoci. A znowu co do tego mleka, to jak u nas brak. Kompletny brak łaz, paszy, krowy niedożywione.

Porozmawialiśmy jeszcze o tym i o tym. Podobały mi się rzeczowe odpowiedzi sekretarza Przemyśle. Ale nie podobało mi się jedno. Gazet nie czytuje.

ROZDZIAŁ CZWARTY

MAŁOWANE SCIANY OŚRODKA ZDROWIA

Po rozmowie w Przemyśle GRN pół dnia jeszcze kreciłem się po Recznie, zaglądając w różne tamtejsze zakątki.

Po Ośrodku Zdrowia oprowadzał mnie jedynie w tym ośrodku lekarz medycyny i jedyny lekarz w promieniu 12 km. Lekarz jest młody, nazywa się Marian Zych i specjalizował się w chirurgii. Niewiele wiem o nim samym, natomiast doskonale wiem i wyobrażam sobie, jak trudne warunki pracy ma ten młody lekarz. Daleko stąd do środowiska lekarskiego, żyje więc w wielkim osamotnieniu. Na wolniejsze od pracy wieczory pozostaje mu tylko motocykl, którym zresztą najczęściej tłucze się do chorych.

Widziałem malutki pokój lekarza w Ośrodku — żelazne łóżko, szafka i łaboret z nie dopita szklanka herbaty, bo nad ranem ściągnięto go z domu do chorego. Cichym głosem zmęczony człowiek opowiadał, że przetrząsa go nadchodzących ścianach nowoczesnego ośrodka. W pięknie wymalowanych, ale pozbawionych wody bieżącej, światła, pieców, żeby zrealizować wreszcie zaprojektowane dla Ośrodka urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe, żeby założyć kaloryfery. Od paru lat stoi już Ośrodek w Recznie, od paru lat obiecuje się dla niego pełne wyposażenie — i nic z tego. Puste stoją pokoje na pierwszym piętrze.

W Wydziale Zdrowia powiedzieli mi przed miesiącem, że kaloryfery założyła ma jakaś firma z Poznania i że już, już je założyła, tylko trzeba czegoś podpisać — opowiadał mi lekarz z Reczna.

Nie wiem, jak tam jest naprawdę. Nie sprawdzałem. Może to wreszcie podpis na zleceniu nie sprawdził. Może to wreszcie podpis na zleceniu nie sprawdził. Może to wreszcie podpis na zleceniu nie sprawdził. Może to wreszcie podpis na zleceniu nie sprawdził.

Ala rozstrzygnięcie tej sprawy należy do odpowiedniego wydziału Przemyśle Wojewódzkiej Rady Narodowej.

ZBIGNIEW NOWICKI

SPORT

Rut i Wagnierowa

ustanowili nowe rekordy
Zatopek przed Krzyszkowiakiem na 5 kilometrów
Prowadzimy w meczu z Czechosłowacją:
mężczyźni 57,5:56,5, kobiety 31:24

BRNO — tel. wł.
Polscy lekkoatleci mieli wczoraj swój pierwszy dzień i odnieśli stąd świetne zwycięstwa, a wyniki większości konkurencji stoją na światowym poziomie. W efekcie nasze kobiety objęły prowadzenie przewagą 7 pkt., gdy mężczyźni mają tylko o jeden pkt. więcej od zespołu CSR. Był to jednak o krok od zapewnienia sobie podwójnego zwycięstwa. Niestety, najpierw Lewandowski został zdyskwalifikowany w biegu na 1500 m, a potem szefowa sprinterskiej szóstki ten sam los za zgubienie pałeczki. Straciliśmy wskutek tego 7 pkt. i dziś nasze szanse o wiele się skurczyły. Trzeba by jednak nadzwyczajnego zrywu i bogatej serii rekordowych osiągnięć, by uratować minimalną przewagę w meczu mężczyzn. Kobiety są już nie zagrożone.

Rut w dniu wyjazdu do Czechosłowacji obciążył zwycięstwem nad Moską, twierdząc, że najgłośniejszym rywalom nie udało się na ich własnym terenie. Tak się stało. Polak był w świetnej formie. Miał piękną serię i wynikiem 60,25 m poprawił swój własny rekord Polski. Czechosłowacy — Wagnierowa była najlepszą polską reprezentantką, która uzyskała rekordowy wynik. Zgoliła niecierpienie wygrała ona 80 m przez płotki w czasie 11,3 sek.

Pejczyński Rut z Maciejem Zatopeką z Krzyszkowiakiem byli głównymi epizodami wczorajszego zawodów, a ponad 10 tysięcy widzów doposażonych stało do najgłośniejszego entuzjastów. Gdy Emil przetrwał zwycięską taśmę biegu na 5 km. Nic nie zapowiadało takiego finału. Krzyszkowiak w połowie dystansu się objął prowadzenie i wyrzucił sobie blisko 20 m przewagi. Utrzymał ją jeszcze na 400 m przed metą i wtedy nastąpił planowany atak Zatopek. Krzyszkowiak nie był w stanie oprzeć się temu atakowi. Emil biegł jak w transie i zdawało się, że w ciągu paru minut społa mu z pleców co najmniej 5 lat. Był młodzieńczo szybki i bojowy. Użył swój najlepszy w tym roku wynik 14,07 min. Krzyszkowiak miał 14,52. Osiągł on odpowiednio 15,25 lat. Był młodzieńczo szybki i bojowy. Użył swój najlepszy w tym roku wynik 14,07 min. Krzyszkowiak miał 14,52. Osiągł on odpowiednio 15,25 lat.

czek podtrzymał dobre tradycje naszego ośczeru, plasując się z 74,09 m na drugim miejscu. Na tym występował się na polskim sukcesie. Stało się w fatalny sposób pogrzebała owoc ciężkiej walki. Już na pierwszej zmianie Baranowski tak niecierpienie zmienił poleceń ze Schmittem, że upadła ona na ziemię. Nie podjęliśmy się opisać, jak bezmiejscowa rozpacz ogarnęła całą naszą ekipę. Byliśmy o krok od zapewnienia sobie zwycięstwa, które dałoby polskiej lekkoatletyce nowy awans w europejskiej hierarchii. Obecnie stało się wszystko pod znakiem zapytania.

A zwycięstwa odnieśli Polki w 5 rozegranych dotąd konkurencjach, a obojętnie rekordy Wagnierowej, najlepsza niepełna zawodniczka, wygrała 800 m w 2,12 przed światową czołową rywalką Millerową. W biegu na 100 m dwa pierwsze miejsca padły na polski. Polki, przy czym tym razem Rychterówna była o 0,1 sek. szybsza od Kusianowskiej. Chłówna dotarła do mety z czasem 1,37,4, natomiast Kusianowska z czasem 1,37,4, natomiast Kusianowska z czasem 1,37,4.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI:

KOBIECY:

80 m p.p. — 1) Wagnier (P) — 11,3 (rekord Polski), 2) Trekalova (C) — 11,4, 3) Stawinska (P) — 11,5, 4) Suterova (C) — 11,7, 5) Jank (P) — 12,0, 6) Jank (C) — 12,1, 7) Jank (P) — 12,2, 8) Jank (C) — 12,3, 9) Jank (P) — 12,4, 10) Jank (C) — 12,5, 11) Jank (P) — 12,6, 12) Jank (C) — 12,7, 13) Jank (P) — 12,8, 14) Jank (C) — 12,9, 15) Jank (P) — 13,0, 16) Jank (C) — 13,1, 17) Jank (P) — 13,2, 18) Jank (C) — 13,3, 19) Jank (P) — 13,4, 20) Jank (C) — 13,5, 21) Jank (P) — 13,6, 22) Jank (C) — 13,7, 23) Jank (P) — 13,8, 24) Jank (C) — 13,9, 25) Jank (P) — 14,0, 26) Jank (C) — 14,1, 27) Jank (P) — 14,2, 28) Jank (C) — 14,3, 29) Jank (P) — 14,4, 30) Jank (C) — 14,5, 31) Jank (P) — 14,6, 32) Jank (C) — 14,7, 33) Jank (P) — 14,8, 34) Jank (C) — 14,9, 35) Jank (P) — 15,0, 36) Jank (C) — 15,1, 37) Jank (P) — 15,2, 38) Jank (C) — 15,3, 39) Jank (P) — 15,4, 40) Jank (C) — 15,5, 41) Jank (P) — 15,6, 42) Jank (C) — 15,7, 43) Jank (P) — 15,8, 44) Jank (C) — 15,9, 45) Jank (P) — 16,0, 46) Jank (C) — 16,1, 47) Jank (P) — 16,2, 48) Jank (C) — 16,3, 49) Jank (P) — 16,4, 50) Jank (C) — 16,5, 51) Jank (P) — 16,6, 52) Jank (C) — 16,7, 53) Jank (P) — 16,8, 54) Jank (C) — 16,9, 55) Jank (P) — 17,0, 56) Jank (C) — 17,1, 57) Jank (P) — 17,2, 58) Jank (C) — 17,3, 59) Jank (P) — 17,4, 60) Jank (C) — 17,5, 61) Jank (P) — 17,6, 62) Jank (C) — 17,7, 63) Jank (P) — 17,8, 64) Jank (C) — 17,9, 65) Jank (P) — 18,0, 66) Jank (C) — 18,1, 67) Jank (P) — 18,2, 68) Jank (C) — 18,3, 69) Jank (P) — 18,4, 70) Jank (C) — 18,5, 71) Jank (P) — 18,6, 72) Jank (C) — 18,7, 73) Jank (P) — 18,8, 74) Jank (C) — 18,9, 75) Jank (P) — 19,0, 76) Jank (C) — 19,1, 77) Jank (P) — 19,2, 78) Jank (C) — 19,3, 79) Jank (P) — 19,4, 80) Jank (C) — 19,5, 81) Jank (P) — 19,6, 82) Jank (C) — 19,7, 83) Jank (P) — 19,8, 84) Jank (C) — 19,9, 85) Jank (P) — 20,0, 86) Jank (C) — 20,1, 87) Jank (P) — 20,2, 88) Jank (C) — 20,3, 89) Jank (P) — 20,4, 90) Jank (C) — 20,5, 91) Jank (P) — 20,6, 92) Jank (C) — 20,7, 93) Jank (P) — 20,8, 94) Jank (C) — 20,9, 95) Jank (P) — 21,0, 96) Jank (C) — 21,1, 97) Jank (P) — 21,2, 98) Jank (C) — 21,3, 99) Jank (P) — 21,4, 100) Jank (C) — 21,5, 101) Jank (P) — 21,6, 102) Jank (C) — 21,7, 103) Jank (P) — 21,8, 104) Jank (C) — 21,9, 105) Jank (P) — 22,0, 106) Jank (C) — 22,1, 107) Jank (P) — 22,2, 108) Jank (C) — 22,3, 109) Jank (P) — 22,4, 110) Jank (C) — 22,5, 111) Jank (P) — 22,6, 112) Jank (C) — 22,7, 113) Jank (P) — 22,8, 114) Jank (C) — 22,9, 115) Jank (P) — 23,0, 116) Jank (C) — 23,1, 117) Jank (P) — 23,2, 118) Jank (C) — 23,3, 119) Jank (P) — 23,4, 120) Jank (C) — 23,5, 121) Jank (P) — 23,6, 122) Jank (C) — 23,7, 123) Jank (P) — 23,8, 124) Jank (C) — 23,9, 125) Jank (P) — 24,0, 126) Jank (C) — 24,1, 127) Jank (P) — 24,2, 128) Jank (C) — 24,3, 129) Jank (P) — 24,4, 130) Jank (C) — 24,5, 131) Jank (P) — 24,6, 132) Jank (C) — 24,7, 133) Jank (P) — 24,8, 134) Jank (C) — 24,9, 135) Jank (P) — 25,0, 136) Jank (C) — 25,1, 137) Jank (P) — 25,2, 138) Jank (C) — 25,3, 139) Jank (P) — 25,4, 140) Jank (C) — 25,5, 141) Jank (P) — 25,6, 142) Jank (C) — 25,7, 143) Jank (P) — 25,8, 144) Jank (C) — 25,9, 145) Jank (P) — 26,0, 146) Jank (C) — 26,1, 147) Jank (P) — 26,2, 148) Jank (C) — 26,3, 149) Jank (P) — 26,4, 150) Jank (C) — 26,5, 151) Jank (P) — 26,6, 152) Jank (C) — 26,7, 153) Jank (P) — 26,8, 154) Jank (C) — 26,9, 155) Jank (P) — 27,0, 156) Jank (C) — 27,1, 157) Jank (P) — 27,2, 158) Jank (C) — 27,3, 159) Jank (P) — 27,4, 160) Jank (C) — 27,5, 161) Jank (P) — 27,6, 162) Jank (C) — 27,7, 163) Jank (P) — 27,8, 164) Jank (C) — 27,9, 165) Jank (P) — 28,0, 166) Jank (C) — 28,1, 167) Jank (P) — 28,2, 168) Jank (C) — 28,3, 169) Jank (P) — 28,4, 170) Jank (C) — 28,5, 171) Jank (P) — 28,6, 172) Jank (C) — 28,7, 173) Jank (P) — 28,8, 174) Jank (C) — 28,9, 175) Jank (P) — 29,0, 176) Jank (C) — 29,1, 177) Jank (P) — 29,2, 178) Jank (C) — 29,3, 179) Jank (P) — 29,4, 180) Jank (C) — 29,5, 181) Jank (P) — 29,6, 182) Jank (C) — 29,7, 183) Jank (P) — 29,8, 184) Jank (C) — 29,9, 185) Jank (P) — 30,0, 186) Jank (C) — 30,1, 187) Jank (P) — 30,2, 188) Jank (C) — 30,3, 189) Jank (P) — 30,4, 190) Jank (C) — 30,5, 191) Jank (P) — 30,6, 192) Jank (C) — 30,7, 193) Jank (P) — 30,8, 194) Jank (C) — 30,9, 195) Jank (P) — 31,0, 196) Jank (C) — 31,1, 197) Jank (P) — 31,2, 198) Jank (C) — 31,3, 199) Jank (P) — 31,4, 200) Jank (C) — 31,5, 201) Jank (P) — 31,6, 202) Jank (C) — 31,7, 203) Jank (P) — 31,8, 204) Jank (C) — 31,9, 205) Jank (P) — 32,0, 206) Jank (C) — 32,1, 207) Jank (P) — 32,2, 208) Jank (C) — 32,3, 209) Jank (P) — 32,4, 210) Jank (C) — 32,5, 211) Jank (P) — 32,6, 212) Jank (C) — 32,7, 213) Jank (P) — 32,8, 214) Jank (C) — 32,9, 215) Jank (P) — 33,0, 216) Jank (C) — 33,1, 217) Jank (P) — 33,2, 218) Jank (C) — 33,3, 219) Jank (P) — 33,4, 220) Jank (C) — 33,5, 221) Jank (P) — 33,6, 222) Jank (C) — 33,7, 223) Jank (P) — 33,8, 224) Jank (C) — 33,9, 225) Jank (P) — 34,0, 226) Jank (C) — 34,1, 227) Jank (P) — 34,2, 228) Jank (C) — 34,3, 229) Jank (P) — 34,4, 230) Jank (C) — 34,5, 231) Jank (P) — 34,6, 232) Jank (C) — 34,7, 233) Jank (P) — 34,8, 234) Jank (C) — 34,9, 235) Jank (P) — 35,0, 236) Jank (C) — 35,1, 237) Jank (P) — 35,2, 238) Jank (C) — 35,3, 239) Jank (P) — 35,4, 240) Jank (C) — 35,5, 241) Jank (P) — 35,6, 242) Jank (C) — 35,7, 243) Jank (P) — 35,8, 244) Jank (C) — 35,9, 245) Jank (P) — 36,0, 246) Jank (C) — 36,1, 247) Jank (P) — 36,2, 248) Jank (C) — 36,3, 249) Jank (P) — 36,4, 250) Jank (C) — 36,5, 251) Jank (P) — 36,6, 252) Jank (C) — 36,7, 253) Jank (P) — 36,8, 254) Jank (C) — 36,9, 255) Jank (P) — 37,0, 256) Jank (C) — 37,1, 257) Jank (P) — 37,2, 258) Jank (C) — 37,3, 259) Jank (P) — 37,4, 260) Jank (C) — 37,5, 261) Jank (P) — 37,6, 262) Jank (C) — 37,7, 263) Jank (P) — 37,8, 264) Jank (C) — 37,9, 265) Jank (P) — 38,0, 266) Jank (C) — 38,1, 267) Jank (P) — 38,2, 268) Jank (C) — 38,3, 269) Jank (P) — 38,4, 270) Jank (C) — 38,5, 271) Jank (P) — 38,6, 272) Jank (C) — 38,7, 273) Jank (P) — 38,8, 274) Jank (C) — 38,9, 275) Jank (P) — 39,0, 276) Jank (C) — 39,1, 277) Jank (P) — 39,2, 278) Jank (C) — 39,3, 279) Jank (P) — 39,4, 280) Jank (C) — 39,5, 281) Jank (P) — 39,6, 282) Jank (C) — 39,7, 283) Jank (P) — 39,8, 284) Jank (C) — 39,9, 285) Jank (P) — 40,0, 286) Jank (C) — 40,1, 287) Jank (P) — 40,2, 288) Jank (C) — 40,3, 289) Jank (P) — 40,4, 290) Jank (C) — 40,5, 291) Jank (P) — 40,6, 292) Jank (C) — 40,7, 293) Jank (P) — 40,8, 294) Jank (C) — 40,9, 295) Jank (P) — 41,0, 296) Jank (C) — 41,1, 297) Jank (P) — 41,2, 298) Jank (C) — 41,3, 299) Jank (P) — 41,4, 300) Jank (C) — 41,5, 301) Jank (P) — 41,6, 302) Jank (C) — 41,7, 303) Jank (P) — 41,8, 304) Jank (C) — 41,9, 305) Jank (P) — 42,0, 306) Jank (C) — 42,1, 307) Jank (P) — 42,2, 308) Jank (C) — 42,3, 309) Jank (P) — 42,4, 310) Jank (C) — 42,5, 311) Jank (P) — 42,6, 312) Jank (C) — 42,7, 313) Jank (P) — 42,8, 314) Jank (C) — 42,9, 315) Jank (P) — 43,0, 316) Jank (C) — 43,1, 317) Jank (P) — 43,2, 318) Jank (C) — 43,3, 319) Jank (P) — 43,4, 320) Jank (C) — 43,5, 321) Jank (P) — 43,6, 322) Jank (C) — 43,7, 323) Jank (P) — 43,8, 324) Jank (C) — 43,9, 325) Jank (P) — 44,0, 326) Jank (C) — 44,1, 327) Jank (P) — 44,2, 328) Jank (C) — 44,3, 329) Jank (P) — 44,4, 330) Jank (C) — 44,5, 331) Jank (P) — 44,6, 332) Jank (C) — 44,7, 333) Jank (P) — 44,8, 334) Jank (C) — 44,9, 335) Jank (P) — 45,0, 336) Jank (C) — 45,1, 337) Jank (P) — 45,2, 338) Jank (C) — 45,3, 339) Jank (P) — 45,4, 340) Jank (C) — 45,5, 341) Jank (P) — 45,6, 342) Jank (C) — 45,7, 343) Jank (P) — 45,8, 344) Jank (C) — 45,9, 345) Jank (P) — 46,0, 346) Jank (C) — 46,1, 347) Jank (P) — 46,2, 348) Jank (C) — 46,3, 349) Jank (P) — 46,4, 350) Jank (C) — 46,5, 351) Jank (P) — 46,6, 352) Jank (C) — 46,7, 353) Jank (P) — 46,8, 354) Jank (C) — 46,9, 355) Jank (P) — 47,0, 356) Jank (C) — 47,1, 357) Jank (P) — 47,2, 358) Jank (C) — 47,3, 359) Jank (P) — 47,4, 360) Jank (C) — 47,5, 361) Jank (P) — 47,6, 362) Jank (C) — 47,7, 363) Jank (P) — 47,8, 364) Jank (C) — 47,9, 365) Jank (P) — 48,0, 366) Jank (C) — 48,1, 367) Jank (P) — 48,2, 368) Jank (C) — 48,3, 369) Jank (P) — 48,4, 370) Jank (C) — 48,5, 371) Jank (P) — 48,6, 372) Jank (C) — 48,7, 373) Jank (P) — 48,8, 374) Jank (C) — 48,9, 375) Jank (P) — 49,0, 376) Jank (C) — 49,1, 377) Jank (P) — 49,2, 378) Jank (C) — 49,3, 379) Jank (P) — 49,4, 380) Jank (C) — 49,5, 381) Jank (P) — 49,6, 382) Jank (C) — 49,7, 383) Jank (P) — 49,8, 384) Jank (C) — 49,9, 385) Jank (P) — 50,0, 386) Jank (C) — 50,1, 387) Jank (P) — 50,2, 388) Jank (C) — 50,3, 389) Jank (P) — 50,4, 390) Jank (C) — 50,5, 391) Jank (P) — 50,6, 392) Jank (C) — 50,7, 393) Jank (P) — 50,8, 394) Jank (C) — 50,9, 395) Jank (P) — 51,0, 396) Jank (C) — 51,1, 397) Jank (P) — 51,2, 398) Jank (C) — 51,3, 399) Jank (P) — 51,4, 400) Jank (C) — 51,5, 401) Jank (P) — 51,6, 402) Jank (C) — 51,7, 403) Jank (P) — 51,8, 404) Jank (C) — 51,9, 405) Jank (P) — 52,0, 406) Jank (C) — 52,1, 407) Jank (P) — 52,2, 408) Jank (C) — 52,3, 409) Jank (P) — 52,4, 410) Jank (C) — 52,5, 411) Jank (P) — 52,6, 412) Jank (C) — 52,7, 413) Jank (P) — 52,8, 414) Jank (C) — 52,9, 415) Jank (P) — 53,0, 416) Jank (C) — 53,1, 417) Jank (P) — 53,2, 418) Jank (C) — 53,3, 419) Jank (P) — 53,4, 420) Jank (C) — 53,5, 421) Jank (P) — 53,6, 422) Jank (C) — 53,7, 423) Jank (P) — 53,8, 424) Jank (C) — 53,9, 425) Jank (P) — 54,0, 426) Jank (C) — 54,1, 427) Jank (P) — 54,2, 428) Jank (C) — 54,3, 429) Jank (P) — 54,4, 430) Jank (C) — 54,5, 431) Jank (P) — 54,6, 432) Jank (C) — 54,7, 433) Jank (P) — 54,8, 434) Jank (C) — 54,9, 435) Jank (P) — 55,0, 436) Jank (C) — 55,1, 437) Jank (P) — 55,2, 438) Jank (C) — 55,3, 439) Jank (P) — 55,4, 440) Jank (C) — 55,5, 441) Jank (P) — 55,6, 442) Jank (C) — 55,7, 443) Jank (P) — 55,8, 444) Jank (C) — 55,9, 445) Jank (P) — 56,0, 446) Jank (C) — 56,1, 447) Jank (P) — 56,2, 448) Jank (C) — 56,3, 449) Jank (P) — 56,4, 450) Jank (C) — 56,5, 451) Jank (P) — 56,6, 452) Jank (C) — 56,7, 453) Jank (P) — 56,8, 454) Jank (C) — 56,9, 455) Jank (P) — 57,0, 456) Jank (C) — 57,1, 457) Jank (P) — 57,2, 458) Jank (C) — 57,3, 459) Jank (P) — 57,4, 460) Jank (C) — 57,5, 461) Jank (P) — 57,6, 462) Jank (C) — 57,7, 463) Jank (P) — 57,8, 464) Jank (C) — 57,9, 465) Jank (P) — 58,0, 466) Jank (C) — 58,1, 467) Jank (P) — 58,2, 468) Jank (C) — 58,3, 469) Jank (P) — 58,4, 470) Jank (C) — 58,5, 471) Jank (P) — 58,6, 472) Jank (C) — 58,7, 473) Jank (P) — 58,8, 474) Jank (C) — 58,9, 475) Jank (P) — 59,0, 476) Jank (C) — 59,1, 477) Jank (P) — 59,2, 478) Jank (C) — 59,3, 479) Jank (P) — 59,4, 480) Jank (C) — 59,5, 481) Jank (P) — 59,6, 482) Jank (C) — 59,7, 483) Jank (P) — 59,8, 484) Jank (C) — 59,9, 485) Jank (P) — 60,0, 486) Jank (C) — 60,1, 487) Jank (P) — 60,2, 488) Jank (C) — 60,3, 489) Jank (P) — 60,4, 490) Jank (C) — 60,5, 491) Jank (P) — 60,6, 492) Jank (C) — 60,7, 493) Jank (P) — 60,8, 494) Jank (C) — 60,9, 495) Jank (P) — 61,0, 496) Jank (C) — 61,1, 497) Jank (P) — 61,2, 498) Jank (C) — 61,3, 499) Jank (P) — 61,4, 500) Jank (C) — 61,5, 501) Jank (P) — 61,6, 502) Jank (C) — 61,7, 503) Jank (P) — 61,8, 504) Jank (C) — 61,9, 505) Jank (P) — 62,0, 506) Jank (C) — 62,1, 507) Jank (P) — 62,2, 508) Jank (C) — 62,3, 509) Jank (P) — 62,4, 510) Jank (C) — 62,5, 511) Jank (P) — 62,6, 512) Jank (C) — 62,7, 513) Jank (P) — 62,8, 514) Jank (C) — 62,9, 515) Jank (P) — 63,0, 516) Jank (C) — 63,1, 517) Jank (P) — 63,2, 518) Jank (C) — 63,3, 519) Jank (P) — 63,4, 520) Jank (C) — 63,5, 521) Jank (P) — 63,6, 522) Jank (C) — 63,7, 523) Jank (P) — 63,8, 524) Jank (C) — 63,9, 525) Jank (P) — 64,0, 526) Jank (C) — 64,1, 527) Jank (P) — 64,2, 528) Jank (C) — 64,3, 529) Jank (P) — 64,4, 530) Jank (C) — 64,5, 531) Jank (P) — 64,6, 532) Jank (C) — 64,7, 533) Jank (P) — 64,8, 534) Jank (C) — 64,9, 535) Jank (P) — 65,0, 536) Jank (C) — 65,1, 537) Jank (P) — 65,2, 538) Jank (C) — 65,3, 539) Jank (P) — 65,4, 540) Jank (C) — 65,5, 541) Jank (P) — 65,6, 542) Jank (C) — 65,7, 543) Jank (P) — 65,8, 544) Jank (C) — 65,9, 545) Jank (P) — 66,0, 546) Jank (C) — 66,1, 547) Jank (P) — 66,2, 548) Jank (C) — 66,3, 549) Jank (P) — 66,4, 550) Jank (C) — 66,5, 551) Jank (P) — 66,6, 552) Jank (C) — 66,7, 553) Jank (P) — 66,8, 554) Jank (C) — 66,9, 555) Jank (P) — 67,0, 556) Jank (C) — 67,1, 557) Jank (P) — 67,2, 558) Jank (C) — 67,3, 559) Jank (P) — 67,4, 560) Jank (C) — 67,5, 561) Jank (P) — 67,6, 562) Jank (C) — 67,7, 563) Jank (P) — 67,8, 564) Jank (C) — 67,9, 565) Jank (P) — 68,0, 566) Jank (C) — 68,1, 567) Jank (P) — 68,2, 568) Jank (C) — 68,3, 569) Jank (P) — 68,4, 570) Jank (C) — 68,5, 571) Jank (P) — 68,6, 572) Jank (C) — 68,7, 573) Jank (P) — 68,8, 574) Jank (C) — 68,9, 575) Jank (P) — 69,0, 576) Jank (C) — 69,1, 577) Jank (P) — 69,2, 578) Jank (C) — 69,3, 579) Jank (P) — 69,4, 580) Jank (C) — 69,5, 581) Jank (P) — 69,6, 582) Jank (C) — 69,7, 583) Jank (P) — 69,8, 584) Jank (C) — 69,9, 585) Jank (P) — 70,0, 586) Jank (C) — 70,1, 587) Jank (P) — 70,2, 588) Jank (C) — 70,3, 589) Jank (P) — 70,4, 590) Jank (C) — 70,5, 591) Jank (P) — 70,6, 592) Jank (C) — 70,7, 593) Jank (P) — 70,8, 594) Jank (C) — 70,9, 595) Jank (P) — 71,0, 596) Jank (C) — 71,1, 597) Jank (P) — 71,2, 598) Jank (C) — 71,3, 599) Jank (P) — 71,4, 600) Jank (C) — 71,5, 601) Jank (P) — 71,6, 602) Jank (C) — 71,7, 603) Jank (P) — 71,8, 604) Jank (C) — 71,9, 605) Jank (P) — 72,0, 606) Jank (C) — 72,1, 607) Jank (P) — 72,2, 608) Jank (C) — 72,3, 609) Jank (P) — 72,4, 610) Jank (C) — 72,5, 611) Jank (P) — 72,6, 612) Jank (C) — 72,7, 613) Jank (P) — 72,8, 614) Jank (C) — 72,9, 615) Jank (P) — 73,0, 616) Jank (C) — 73,1, 617) Jank (P) — 73,2, 618) Jank (C) — 73,3, 619) Jank (P) — 73,4, 620) Jank (C) — 73,5, 621) Jank (P) — 73,6, 622) Jank (C) — 73,7, 623) Jank (P) — 73,8, 624) Jank (C) — 73,9, 625) Jank (P) — 74,0, 626) Jank (C) — 74,1, 627) Jank (P) — 74,2, 628) Jank (C) — 74,3, 629) Jank (P) — 74,4, 630) Jank (C) — 74,5, 631) Jank (P) — 74,6, 632) Jank (C) — 74,7, 633) Jank (P) — 74,8, 634) Jank (C) — 74,9, 635) Jank (P) — 75,0, 636) Jank (C) — 75,1, 637) Jank (P) — 75,2, 638) Jank (C) — 75,3, 639) Jank (P) — 75,4, 640) Jank (C) — 75,5, 64